

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie mies. . . . kor. 10 —
Z dostawą do domu . . kor. 12 —
Na prowincyi mies. . . kor. 12 —

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Pod kolumną wiersz . . . 4 K.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykstyńska 1. 21.

Cena numeru pojedynczego:

60 hal.

Groźba wojny niemiecko-polskiej. Ataki Niemców na pogranicze Polski.

„Przegląd wieczorny” dowiaduje się z bardzo poważnego źródła, że warszawskie sfery rządowe otrzymały wiadomość o wybuchu powstania niemieckiego w prowincjach zwróconych Polsce przez traktat pokojowy. Ruch powstańczy ogarnął część Wielkopolski, pozostającej jeszcze w ręku niemieckim, Warmię, Prusy Królewskie i Śląsk Górny. Powstańcy niemieccy nie uznają nowego rządu niemieckiego z Bauerem i Erzebergerem na czele, ani też podpisanego przez von Haniela traktatu pokojowego.

WARSZAWA. (PAT.). W nocy z dnia 22 na 23 czerwca oddziały niemieckie w szeregu miejscowości pogranicznych Śląska Górnego i Polski, mianowicie pod Rudnikami Małym, Radłami, Kuźnicą Nową i Podlęzmem Szlacheckim wykonały szereg napadów, prawdopodobnie w celu sprowokowania powstania na Górnym Śląsku. Napady te, wspierane przez

artylerję, wszędzie zostały odparte. Na Wieruszów uderzył większy oddział nieprzyjacielski. Artylerja nieprzyjacielska zapaliła miasto. Polskie oddziały odparły atak. Niemcy ponieśli większe straty. Ze strony polskiej jeden lekko, jeden ciężko ranny.

Krwawe walki Niemców na Śląsku

POZNAŃ, 25 czerwca, noc. (Pat.). W jednym z licznych memoriałów, nadsyłanych Radzie czterech ze Śląska, powiedziano: Nie mogąc odbyć zgromadzenia na Górnym Śląsku, zebrałiśmy się w Piotrkowicach, skąd odzywamy się do koalicji: Z powodu dokonywanych licznie aresztowań, zbiegło ze Śląska 6 do 8 tysięcy ludzi. Aresztowań dokonywano bez najmniejszego powodu, a jedynym chyba powodem aresztowań jest należenie do narodowości polskiej. Dozorecy więzień i osoby wojskowe znaczą się nad aresztowanymi w sposób niehumanitarny. Do obitych i

skatowanych nie dopuszcza się lekarzy, aby nie mogli potem zaświadczyć o prawdzie. Setki ludzi aresztowanych przez Grenzschutz zginęło. Aresztowanych biją korbami i ograbiają z odzieży i rzeczy wartościowych. Memoriał wylicza szereg wypadków, w których dopuszczono się gwałtów, i przytacza dokumenty na ich poparcie.

Powstanie Polskie.

WARSZAWA. Do pism krakowskich donoszą: Oddział warszawski komitetu nac. Rady ludowej w Poznaniu ogłosił następującą wiadomość: Ludność polska powiatu Koziełskiego, mianowicie wsi Wierchowice, Krzyżka i Roczowski Łąg, sprowokowana do ostateczności przez Grenzschutz, nie mogąc znieść dalszych gwałtów ze strony Niemców, chwyciła za broń. Toczą się krwawe walki. Szczegóły dotąd jeszcze nie nadeszły.

Naczelnny wódz — czy endeckie sowiety.

Ostatnie wypadki w Galicji wschodniej muszą w całej Polsce odbić się potężnym echem, musimi gruntownie zająć się Sejmem polski, musi całe społeczeństwo polskie zdecydować: czy w Polsce mają rządzić powołane i odpowiedzialne władze, czy prywatne komitety; czy walczące w obronie granic państwa wojska mają słuchać Naczelnego Wodza, czy też wszechpolskich polityków; kto wreszcie ponosi odpowiedzialność za zmarnowanie całych oddziałów, za nowy okres męki ludności polskiej, która ponownie dostała się w ręce władz ukraińskich, kto odpowie za olbrzymie straty i za nędzę tych, którzy swe sadyby pośpiesznie opuścić musieli.

Kto ponosi odpowiedzialność za katastrofalne wypadki, które tak silnym echem odbiły się o mury naszego miasta?

Czy obowiązek posłuchu dla zarządzeń władz polskich odnosi się tylko do chłopów i robotników, a bezkarni są ci, którzy się demoralizację w wojsku?

Czy wreszcie nie jest zbrodnią wobec narodu i własnego państwa niesumienne agitacja wśród wojska, skierowana przeciw powadze i autorytetowi uznanego przez cały naród Naczelnego wodza?

I dalszy szereg pytań się nasuwa i gwałtownie wymaga odpowiedzi. Pytań dotyczących kardynalnych podstaw istnienia państwa.

I jeżeli społeczeństwo, jeżeli czynnik rządzący w Polsce nie znajdują należytej odpowiedzi na te niepokojące pytania, jeżeli nie położy się kresu rządowi podwójnym w Polsce, to niech się nikt nie dziwi, jeżeli na bolszewizm z góry, przyjdzie odpowiedź mas ludowych z dołu.

W Sejmie został postawiony wniosek posła Daszyńskiego, który najlepiej ujmując przyczyny krytycznego położenia w Galicji wschodniej. — Wniosek ten wzywa rząd, aby wystąpił przeciw agitacji wojskowo nieodpowiedzialnych polityków wśród Wojska Polskiego, aby utrzymał dyscyplinę i pitność armii. Bo Sejm ma uchylać armie, ale rozkazywać jej ma Naczelnny Wódz,

Wszystkie ataki ukraińskie odparte. Wielkie straty Ukraińców. -- Bełzec zdobyty.

WARSZAWA, 25 czerwca, noc. (Pat.). Komunikat.

Front galicyjsko - wotyński: Na froncie galicyjskim wzmożona działalność bojowa. Trzykrotne ataki ukraińskie na Ostrowczyk dolny odparte z krwawymi stratami dla nieprzyjaciela. Oddziały nasze w kontrataku dotarły i obsadziły Bełzec Bużek (?). Odparto również atakujące oddziały ukraińskie w rejonie Gologór. Ukraińcy ponieśli tu ogromne straty w zabitych i rannych, tracąc przytem

jeńców i karabin maszynowy. Między Rohatynem a Bursztynem walki trwają.

Na Wołyniu pod Rafałówką silny ogień karabinowy.

Front poleski: Bez zmiany.

Front litewsko - białoruski: Ożywiona działalność wywiadowcza ze strony nieprzyjaciół w rejonie Korelicz. Poza tem na froncie spokój.

Haller.

Na froncie słowackim walki zastanowione

PRAGA. (Pat.). Czeskie B. prasowe donosi: Wskutek wymiany depeesz między naczelnym ko-

mendantem czeskim Pelle a naczelnym komendantem armii węgierskiej, komisarzem Boehmem, zastanowione zostały kroki nieprzyjacielskie na froncie słowackim dnia 24 bm. o godz. 5 rano.

Hallerczycy należą już tylko do armii polsk.

Wojska polskie, sformowane we Francji, weszły po zakończeniu odnośnych pertraktacji, w skład ogólnej armii polskiej.

Z tej okazji Naczelnik Państwa wydał do wojska rozkaz, dziękując w imieniu Ojczyzny wszystkim, którzy w ciągu wojny w różnych warunkach i w ciężkim trudzie i walce wykuwali miecz polski na wszystkich niemal krańcach świata.

a nie wszechpolscy posłowie...

Walka polityczna w Polsce, dzięki niepoczytalności narodowej demokracji zaczyna obejmować dziedziny, w które dotąd komuniści, lub agenci obcych, wrogich państw sięgali, ma objąć wojsko.

Wszechpolscy politycy z nienawiści politycznej do Naczelnego Dowództwa swą agitacją rozbili jednolity front armii i spowodowali katastrofę. Dowództwo endeckich sowietów zemściło się na armii, na ludności, oby nie zemściło się na potrzebach całego państwa.

Dzięki osobistej interwencji Naczelnika Państwa katastrofa została powstrzymana. W szeregi wojska wraca dawny, bohaterski zapał. Można, zdaje się, już spokojnie spoglądać w przyszłość.

Spółeczeństwo jednak musi zrobić wszystko, aby podobne wypadki się nie powtórzyły, musi jak najbardziej kategorycznie zastrzedz się przeciw wprowadzeniu anarchii politycznej w szeregi wojska. Endecka robota musi spotkać się z taką oceną społeczeństwa, na jaką rzeczywiście zasługuje.

Sejm w sprawie sytuacji w Galicyi wsch.

Daszyński przeciw kierowaniu armii przez Skarbka i Głabińskiego.

WARSZAWA, 25 czerwca. (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu toczyła się w dalszym ciągu rozprawa szczegółowa nad reformą rolną. Przemawiał szereg mówców, którzy zgłosili poprawki do punktu trzeciego.

W dalszym ciągu dyskusję rolną odroczono do następnego posiedzenia.

Z porządku dziennego przydzielono szereg wniosków do poszczególnych komisji, między innymi wniosek ministerstwa sprawiedliwości w sprawie moratorium w byłym zaborze austriackim.

P. Diamand w zapytaniu do marszałka zastrzegł się przeciwko temu, aby bez zezwolenia Sejmu wprowadzano jakiegokolwiek cła.

Odczytano następnie

3 wnioski nagłe w sprawie Galicyi wschodniej, a mianowicie:

1) wniosek pp. Rataja, Dębskiego i tow.: wzywający rząd względnie Naczelne Dowództwo do złożenia Sejnowi, po porozumieniu z komisjami sejmowymi, w terminie trzydniowym sprawozdania dotyczącego wykonania uchwał sejmowych o udzieleniu pomocy wojskowej w Galicyi wschodniej oraz o stanie obecnej sytuacji wojskowej na tym froncie i środków zaradczych przewidzianych przez Naczelne Dowództwo w związku z ostatnimi wypadkami na tym froncie.

2) Wniosek p. Głabińskiego, Dubanowicza i tow.:

Sejm wzywa rząd i Naczelne Dowództwo, aby natychmiast użył wszystkich środków dla odzyskania Galicyi wschodniej i obrony ludności polskiej. Sejm wzywa rząd i Naczelne Dowództwo, aby wyjaśniły przyczyny ostatnich niepowodzeń wojennych w Galicyi wschodniej.

3) Wniosek nagły p. Daszyńskiego i tow. wzywa rząd, aby w sprawie Naczelnego Dowództwa wystąpił energicznie

przeciw niesumiennej i lekkomyślnej agitacji szowinistycznej różnych wojskowo nieodpowiedzialnych polityków wśród wojska polskiego, aby utrzymał dyscyplinę i karność armii i nie dał się sterroryzować żadnymi postronnymi wpływami, lecz dążył nadal do obrony całego państwa w myśl konieczności strategicznych.

Marszałek zaproponował odesłanie wniosku bez dyskusji do komisji wojskowej. Izba uchwaliła większością głosów nagłość wniosku p. Głabińskiego.

P. Daszyński, po odrzuceniu jego wniosku o odbycie tajnego posiedzenia, uzasadniał nagłość swego wniosku twierdząc, że wniosek ten nie dotyczy żadnych tajemnic wojskowych a zwrócony jest przeciw nadużywaniu agitacji politycznej uprawianej przez polityków. Mowca powiedział między innymi, że Sejm ma uchwalić armię, ale

prowadzić armię do boju ma naczelny wódz a nie wola pp. Skarbka i Głabińskiego.

Po przemówieniu p. Fichny, p. Korfanty w kwestii formalnej oświadczył, że wskutek zbiegu okoliczności klub jego nie miał możliwości odpowiedzi na niesłychane napaści p. Daszyńskiego, które mowca odpięra.

Izba odrzuciła nagłość wniosku p. Daszyńskiego. Nagłość zaś wniosku pp. Rataja i Dębskiego przyjęła jednogłośnie. Wszystkie wnioski odesłano do komisji wojskowej.

Następne posiedzenie dziś o godzinie 5 po południu.

Posiedzenie Sejmu dnia 25. czerwca.

O zniesienie granic między Poznańskiem a Kongresówką. — Dyskusja rolna. — O zmianę przedstawicielstwa polskiego w Paryżu.

WARSZAWA, 25 czerwca, noc. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu przyjął Sejm wniosek komisji robót publicznych, wzywający rząd do szybkiego przeprowadzenia studyów na terenach węglowych w okręgu pilźnieńskim i uruchomienia kopalni na tych terenach.

Trzecim punktem porządku dziennego była sprawa zniesienia granic między Poznańskiem a Kongresówką.

Obie rezolucje komisja uchwaliła.

Przystąpiono do dalszego ciągu

dyskusji rolnej.

Ks. Sobolewski polemizował z pp. Daszyńskim i Witosem, podnosząc, że w sprawie dóbr kościelnych uciekano się zawsze do porozumienia ze Stolicą Apostolską. Stosunek państwa do Kościoła powinien być unormowany specjalną umową. Nawet car moskiewski szukał zgody Stolicy Apostolskiej, aby dobra poduchowne mogły przejść pod zarządek państwa.

Dalszą dyskusję w tej sprawie odroczono do jutra.

Posel Daszyński zabrał głos dla uzasadnienia nagłego wniosku PPS. w przedmiocie:

zmiany przedstawicielstwa Rzeczypospolitej na konferencji pokojowej w Paryżu.

Wnioskodawcy wskazują, że skład obecny tego przedstawicielstwa został zapoczątkowany przez grono działaczy politycznych, którzy opuścili Warszawę z obawy przed Niemcami i obecnie grają rolę generalnych wyobraźni dążeń i pragnień narodu, chociaż mają mandat tylko od stronnictwa narodo-demokratycznego. Te czynniki u schyłku roku 1918 rozpoczęły kampanię przeciw Naczelnikowi Państwa i ówczesnemu rzą-

dowi polskiemu. Niezmiennie ciężkie położenie, w jakim znajdują się sprawy polskie, zostało wywołane tem, że sprawę polską w Paryżu zastępują żywioły reakcyjne. Szczególne zaniepokojenie wywołują przyjazne stosunki niektórych przedstawicieli polskich ze Sazonowem.

Wobec tego, wnioskodawcy wzywają rząd, aby dokonał zmiany przedstawicielstwa na konferencji pokojowej w Paryżu, usuwając czynniki, których działalność poprzednia i poglądy uniemożliwiają porozumienie się Polski z demokratami innych państw. Nagłość tego wniosku odrzucono.

Następne posiedzenie jutro o godz. 4.

Tragedya szalbierstwa.

W artykule pod tym tytułem, nawiązując do demagogii endeckiej na czwartkowym wiecu we Lwowie, pisze „Gazeta Polska“:

A teraz drugi moment. Kto winien jest częściowemu niepowodzeniu w Galicyi?

Ci sami, znów ci sami ludzie. Niedawno poseł Witos słusznie mówił w Warszawie o wpływie polityków na wojsko. Dzięki ich agitacji, ich prowokacji — nie wahamy się użyć tego wyrazu — oddziały wbrew rozkazom wyrwały się naprzód i traciły łączność. Jechał naprzód, kto mógł. Artyleria przed piechotą, bo posiada konie. Wbrew rozkazom, na skutek agitacji. Skutki są dziś widoczne. I znów należy powtórzyć pytanie: Kto tu szkodził? Kto zaszkodził?

Niema dość słów oburzenia dla tych, którzy ponad sprawę narodową i państwową stawiają sprawę partyjną, którzy wprowadzają politykę do wojska.

Dla panów Skarbków, Głabińskich, Cieńskich: Salus N-D. est suprema lex. (Całość endecji jest najwyższym prawem).

Tragedya Polski nie są chwilowe niepowodzenia orężne, ale demagogia szalbierstwa.

Komunikat sztabu generalnego.

z dnia 24 czerwca 1919.

Front gal-wołyński: Silne ataki ukraińskie pod Jaczynem i Kołkowem na południe od Przemyśla zostały przez pułk piechoty legionów z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela odparte.

W walce tej wzięliśmy przeszło sto jeńców. Silne ataki w rejonie między Bursztynem a Rohatynem w toku.

Na Wołyniu na odcinku Czartorysk—Rafalówka utarczki patroli.

Front poleski: Spokój.

Front litewsko-białoruski: Pod Postawami silna działalność artylerii nieprzyjacielskiej. Poza tem na froncie żadne zmiany.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller, pułkownik.

Socjalista niemiecki Noske głosił za odrzuceniem pokoju.

POZNAN, 25 czerwca, noc. (Pat.). (Rad. z Nauen). Minister obrony krajowej Noske wydał do armii niemieckiej następującą odezwę: Naprawdę starałem się nakłonić gabinet do odmówienia podpisu na traktacie pokojowym. Przegląsowano mnie. Teraz, gdy mojej dymisji nie przyjęto, prezydent Rzeszy i prezydent ministrów w porozumieniu z partiami większości zgromadzenia narodowego postanowili podpisać traktat pokojowy. Kraj nasz krwawi z tysiąca ran, wskutek długoletniego cierpienia głodu i niedostatku. Naród nasz postradał energię, potrzebną dla zachowania Niemiec, i drży na myśl inwazyi nieprzyjacielskiej, która kraj nasz bezzwzględnie zawałowała i zniszczyła. Nieszczęście to mamy zażegnać pokorą i poddaniem się woli nieprzyjaciela. — Niewiadomo, czy to się uda. Wojska ochotnicze i czynni żołnierze ze zmiennym skutkiem starali się uchronić kraj od ostatecznej ruiny. Rząd i Zgromadzenie narodowe wyrażają im uznanie za spełnienie twardych obowiązków, w ciężkiej chwili. Nie zapomnimy nigdy o tych, którzy wobec upokarzających warunków musieli zrezygnować z czynnej służby. W największym nieszczęściu, jakie nas spotkało. Odwołuję się do honoru każdego dowódcy i każdego żołnierza, aby nie zapomnieli o trwałej konieczności wytrwania.

22 czerwca dzień żałoby narod. w Niemczech

POZNAŃ (Radio z Berlina). Zgromadzenie narodowe odroczyło się do 1 lipca br. Niemiecko-narodowa partya ludowa postawiła wniosek, aby dzień 22 czerwca, tj. dzień, w którym zapadła decyzja podpisania traktatu pokojowego, uznano jako dzień żałoby narodowej.

Mimochodem.

DŁGIE USZY KORESPONDENTA „DZIENNIKA POLSKIEGO” W KRAKOWIE.

W krakowskim „Dzienniku Polskim”, z datą 24 czerwca, który ukazał się w Krakowie 23 czerwca, czytamy następującą wiadomość:

Lwów. (Tel. od kor.) **Dzisiejszej nocy od strony rogatki tyczakowskiej słychać było daleki huk armatni.**

Ni mniej ni więcej, tylko tyle.

Nasuwa się uwaga: jak długie uszy ma korespondent lwowski endeckiego frakowca w Krakowie, skoro słyszał ów huk armatni jeszcze „dzisiejszej” nocy, a więc, zdaje się, w nocy z 21 na 22 czerwca? Poza tym korespondentem — nikt we Lwowie nie słyszał tego „huku” armatniego.

Strach ma długie uszy..

Teatr świetlny
Chorągiew L. 7

APOLLO

Od czwartku 26 czerwca 1919
1-szy obraz z głośnej włoskiej
seryi „CINER”

Francesca Bertini
słynna włoska gwiazda, ulubienica publiczności, występuje w nadzwyczajnej tragedii
życiowej w 6-ciu częściach pod tytułem

Źródło łez
Do obrazu zast. spec. muzyka

Entuzjazm na froncie z powodu odwiedzin Piłsudskiego.

Komendant Piłsudski w ogniu artylerii nieprzyjacielskiej. - U żołnierzy. Entuzjastyczne powitanie Piłsudskiego przez oddziały wielkopolskie. - Konferencja Naczelnika z dowódcą Poznańczyków, Konarzewskim.

Urzędowa „Gazeta Lwowska“ donosi:

Lwów, 26 czerwca.

Naczelnik Państwa udał się ze Lwowa na front ruski. Naczelnikowi Państwa towarzyszyli adjutant generalny major sztabu gen. Kasprzycki, adjutanci personalni: kapitan Durski i por. Kobyłański, oraz z Naczelnego Dow. kapitan Kutrzeba. Jazda na front odbyła się pociągiem do Chodorowa, dalej zaś automobilem. Naczelnik Państwa zwiedził wszystkie odcinki frontu i docierał aż do przednich linii. Artyleria nieprzyjacielska, zawiadomiona niezawodnie przez obserwatorów o jakimś niezwykłym ruchu na froncie, gęsto ostrzeliwała pozycje. Pociski eksplozowały o kilkanaście kroków od Naczelnika Państwa i jego otoczenia.

Piłsudski u żołnierzy.

Pojawienie się Naczelnika Państwa w miejscach najbardziej zagrożonych wywołało u żołnierzy naszych wielkie wrażenie. Naczelnik Państwa rozmawiał z żołnierzami, wypytywał o różne rzeczy, a wielu wśród zaprawionych w boju żołnierzy przypominało się czasy, kiedy Komendant dowodził oddziałami.

Wiadomość o pojawieniu się Komendanta wywołała wszędzie entuzjazm i zapal.

Posiłki.

Naczelnik Państwa odbył w drodze powrotnej przegląd nowo przybyłych na front oddziałów.

Naczelnik Państwa także w ciągu dnia pojechał lokomotywą do sztabu pewnej dywizji za Bukaczowce, poczem pancerną wyjechał znów na najbardziej zagrożone miejsca i piechotą obszedł kilka odcinków i placówek.

Poznańczycy witają entuzjastycznie Piłsudskiego.

W drodze powrotnej do kwatery swojej Naczelnik Państwa spotkał oddziały wojsk wielkopolskich,

które, poznawszy Komendanta, wznosiły radosne okrzyki: „Niech żyje Naczelnik Piłsudski!“

W kwaterze Naczelnika Państwa.

Naczelnik Piłsudski i towarzyszący Mu oficerowie mieszkają w pociągu specjalnym, składającym się z 2 wozów sypialnych, 1 restauracyjnego i salonowego. Komendantowi towarzyszą w podróży: adjutant generalny major sztabu gen. Kasprzycki, adjutanci personalni: kpt. Durski, por. Kobyłański i por. Olszawski, oraz referenci por. Nałęcz Korzeniowski i por. Świtalski, a nadto z ramienia Naczelnego Dowództwa zastępca szefa sztabu pulk. Kułiński i kap. Kutrzeba.

Przyjazd Naczelnika Państwa i pobyt jego ma charakter wyłącznie wojskowy. Naczelnik Państwa pracuje bez chwili wytchnienia. Pociąg specjalny, połączony telegrafem i telefonem, jest właściwie gabinetem pracy. Chociaż zdala od Warszawy, Naczelnik Państwa oprócz aktualnych spraw wojskowych, dotyczących najbliższego frontu, załatwia wszystkie niecierpiące zwłoki kwesty, odnoszące się do polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Naczelnik Państwa interesuje się też bardzo żywo sytuacją na zachodnich kresach.

Jak długo Komendant Piłsudski pozostanie na froncie najbliższym, nie wiadomo, gdyż zależy to od sytuacji ogólnopolskiej.

Konferencja Piłsudskiego z generałem Konarzewskim.

Dzisiaj przed południem w miejscu postoju pociągu specjalnego, Naczelnik Państwa przyjął dowódcę grupy wielkopolskiej, generała Konarzewskiego, tak dobrze zapisanego w pamięci Lwowian z czasów walk niedawnych.

Konferencja Naczelnika Państwa z generałem Konarzewskim trwała czas dłuższy.

na: nie przysługuje im prawo cenzurowania mów ani wogóle mieszanie się do toku obrad.

Paryż tańczy z radości.

(PAT.) „Voss. Ztg.“ donosi z Wersalu: Z francuskich fortów dają od wczoraj godz. 9 wieczór ustawiczne salwy pokojowe. Na ulicach Paryża odbywają się wielkie zgromadzenia ludowe. Wielkie tłumy manifestują na cześć rządu. Oblicza promiennie szczęściem. Przed zamkiem w Wersalu zgromadził się wielki tłum ludności, do której przemawiali mówcy. Na paryskich bulwarach grają liczne kapele. Ludność z radością tańczy po chodnikach. Powtarzają się sceny z dnia 11 października 1918 roku.

Entuzjazm w Belgii i Marokko z powodu dojścia do skutku pokoju.

KRAKÓW. (Rad. Lyon). Z Antwerpii donoszą, że na wieść, iż Niemcy podpiszą pokój, wywieszono na wieży katedralnej chorągiew narodową i uderzono w dzwony. W porcie odezwały się syreny statków, działa forteczne, a olbrzymi tłum rozentuzjowany krążył po ulicach.

KRAKÓW. (Rad. Lyon). Z Casablanki donoszą, że tam entuzjastycznie przyjęto wiadomość o zamierzonej przez Niemców podpisaniu traktatu pokojowego. Baterie nadbrzeżne dawały salwy, a generał-rezydent wydał polecenie odczytania na placu publicznym tej wiadomości, którą entuzjastycznie przyjęto. Wśród okłasków kolonii francuskiej, marokańskiej i europejskiej.

Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw.

Krwawe walki uliczne w Hamburgu.

Rozpacz ludności z powodu lichwy żywnościowej

WIEDEN. 25 czerwca, noc. BK. z Berlina. „Berl. Zeit. a. Mit. donosi z Hamburga, że niepokoje, jakie wybuchły 25 bm. wieczorem z powodu drożyzny i fałszowania artykułów żywności, zmieniły się w nocy w walki uliczne. Tłum szturmował bezskutecznie ratusz, następnie gmach giełdy, który podpalono. Dziś odbyły walki w pobliżu ratusza. Wojsko odparło atakujących. Liczba ofiar dotąd nie stwierdzona — dotąd ogłoszono 10 zabitych i 50 ciężko rannych.

Porozumienie polsko-rosyjskie.

Według informacji z Berlina „Vossische Zeitung“ donosi ze Sztokholmu, jakoby Polska starała się o porozumienie z Rosją.

Wedle tej wiadomości w Łodzi bawić ma wysłannik sowiecki, Rakowski, który rokuje tam z delegatem rządu polskiego. Konferencje te rzekomo miały doprowadzić do umowy, na której mocy Rosja odstępuje Polsce część Litwy z Wilnem w zamian za co Polska ma wstrzymać ofensywę i cofnąć się na linię demarkacyjną, która wkrótce ma być wytknięta.

Czem grozili robotnicy gdańscy w razie niepodpisania pokoju.

W „Gazecie Gdańskiej“ ukazała się w języku niemieckim następująca odezwa: „Strejk generalny został postanowiony na wypadek, gdyby władze lub wojskowość miały stawiać zbrojny opór. Decyzję taką powzięli w ubiegłą środę przedstawiciele niemieckich robotników, zebrani w Gdańsku. W razie strajku niemieckiego, także robotnicy polscy nie pozostaną na uboczu. Gdyby militarizm, lub biurokracja usiłowały stawiać zbrojny opór, także robotnicy polscy rozpoczną natychmiast strejk obronny i równocześnie z robotnikami niemieckimi zaprzestaną pracy w całych Prusach zachodnich. Także i my nie chcemy już dalszego rozlewu krwi. Dostyc już krwi popłynęło.

Robotnicy polscy, jest was ponad 96.000 zorganizowanych w naszym zjednoczeniu. Jest to wielka potęga, jako tacy musicie popierać niemieckich robotników w tym strejku obronnym. Zwracamy się do was w języku niemieckim dlatego, aby zrozumieć to także niemieccy towarzysze pracy. W dzisiejszej chwili jest to bardzo ważne. Bądźcie gotowi i czekajcie na sygnał do strejku obronnego. Polskie Zjednoczenie Zawodowe“.

Krytyczne położenie bolszewików na Ukrainie

(PAT.) WARSZAWA. (Rad. z Moskwy). (25 czerwca, noc). Na wspólnym posiedzeniu, odbytem w Kijowie przy współudziale członków centralnego komitetu wyborczego Ukrainy, delegatów komitetów włościańskiego i robotniczego, oraz wszystkich stronnictw politycznych, Rakowski, Głatakow i Brońno przedstawili niebezpieczeństwo rewolucji od wojsk kontrrewolucyjnych Denikina i stwierdzili powagę sytuacji. Komitet powziął następującą uchwałę: Znosi się niezależną organizację frontu ukraińskiego, odtąd front ukraiński tworzy część ogólnego frontu federacyjnej republiki sowieckiej i będzie oddany pod rozkazy rewolucyjnego komitetu republiki rad.

Konstytucja republ. w Finlandyi.

KRAKÓW. (Rad. Paryż). Z Helsingforsu donoszą, że sejm przyjął 65 głosami przeciw 22 nową konstytucję republikańską. Prezydent, wybierany na lat 6, zostanie poraz pierwszy wybrany przez sejm, a później przez plebiscyt.

O nietykalność posłów sejmowych.

Wszystkie wydziały karne Sądu Okręgowego, Sędziowie pokoju, Sędziowie śledczy otrzymali świeżo odpis motywów do ustawy o nietykalności członków Sejmu Ustawodawczego.

Zaaresztowanie posła nie jest dopuszczalne. Ochrona nietykalności poselskiej istnieje także wtedy, gdy sesja jest zamknięta.

Zgodnie z rezolucją sejmową, Ministerstwo zaznacza, że naruszenie przepisów o nietykalności posłów należy ścigać w myśl obowiązujących ustaw karnych w drodze sądowej, jako nadużycie władzy, popełnione wśród okoliczności obciążających.

Postanowienie powyższe ma na celu ochronę posła sejmowego przed prześladowaniem politycznym i odpowiedzialnością prawną nawet wówczas, gdyby Sejm był rozwiązany, lub mandat poselski wygasł.

W razie popełnienia czynu karnego, właściwej władzy przysługiwać będzie prawo żądania od Sejmu zezwolenia na wdrożenie postępowania karnego.

Artykuł 5 ustawy wprowadza bezwzględną nietykalność mów, wniosków, interpelacji i wszelkich oświadczeń poselskich ustnych i piśmiennych wygłoszonych względnie odczytanych w Sejmie lub na jawnych posiedzeniach komisji sejmowych. Przedruk rozpraw sejmowych nie wolno konfiskować i poddawać cenzurze. Nikt nie może za nie być pociągnięty do odpowiedzialności.

W myśl wreszcie art. 6 posłowie mogą swobodnie zwoływać sejmiki sprawozdawcze bez zezwolenia i zawiadomienia władz. Przedstawiciele władz mają wprawdzie prawo jawienia się na owych zgromadzeniach sprawozdawczych, rola ich jednak powinna być najzupełniej bier-

Colosseum

codziennie
o godz. 7-30
wieczorem

Senzacja! Trupa liliptów jako fenomenalni gimnastycy, ekwilibryści i komicy. Little Bill, amerykański imitator instrumentów. — Odrolński z nowym repertuarem. — Mea Mara Indra, wspaniałe kreacje taneczne. 10 atrakcji!

W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4. i 7-30. Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ulica Legionów 1. 3. —

Listy z Wiednia.

(Orginalna korespondencya naszego sprawozdawcy wiedeńskiego.)

Wiedeń, w połowie czerwca.

(Komunikacya. — Polonia wiedeńska. — Nędza żywnościowa. — Pomoc poselstwa dla kolonii. — Polska Rada Robotnicza. — Reemigracya do kraju. — Ruch robotniczy. — Obecny Wiedeń).

Pisząc ten list, nie wiem, czy dojdzie do Waszych rąk, albowiem komunikacya pocztowa z krajem staje się z dniem każdym trudniejsza. Los listu jest zależny od kaprysu wiedeńskiej manipulantki pocztowej, która albo go wysyła dalej albo zwraca z dopiskiem „nieodpuszczalne“.

Polonia wiedeńska zmartwychstała

życie wre jak w kofle.

Odbywają się wiece, zgromadzenia, zebrania. Mówi się o konsolidacji Polonii, o zbliżeniu sfer robotniczych i sfer inteligencji, o zespoleniu ich w jedno ciało. Ale o takiej konsolidacji mowy niema, a każda próba jest tylko sztywną pracą.

Założono Polską Spółkę Spożywczą, na czele której stoi znany i ceniony artysta rzeźbiarz pr. St. Lewandowski.

Nędza żywnościowa szerzy się z dniem każdym i przybiera katastrofalne rozmiary. Człowiek musi żyć „na kartki“ albo kupować żywność po paskarskich, horrendalnych cenach. Ceny artykułów żywnościowych przedstawiają się następująco:

Bochenek chleba kosztuje 8—10 kor., kilo masła 130—150 kor., kilo cukru 40—45 kor., ciastko z czarnej maki 3 kor., kawy białej nie widać, tylko do godziny 8 rano w kawiarniach ludowych, obiad w lepszej restauracji 40—50 kor., — do czarnej kawy jakoteż do innych napojów podają pastylkę sacharyny. Mięso tylko trzy razy tygodniowo, kilo mięsa 70—100 k., papierosy (egipskie) po 80 hal. sztuka w dowolnej ilości.

Jak Czytelnik widzi, żywot naszej tutejszej kolonii jest nie do pozazdroszczenia.

Dzięki staraniom tutejszego delegata rządu polskiego, posła Dra M. Szaroty, został założony Związek aprowizacyjny zrzeszeń polskich w Wiedniu.

który ma się zająć akcją żywnościową dla kolonii polskiej w Wiedniu. Akcja ta ma na celu umożliwić zbiedzonej kolonii polskiej otrzymanie artykułów spożywczych po cenach przystępnych.

Z akcji tej będą korzystały wszystkie stowarzyszenia polskie w Wiedniu. Prezesem honorowym jest poseł Dr. Szarota, przewodniczącym głównego komitetu, szef sekcji Herbst, a kierownikiem fachowym dyrektor Janicki.

Z ramienia tego komitetu wyjechała przed kilkoma dniami do Warszawy delegacya. Jak się dowiedziałem, rząd bardzo przychylnie przyjął delegatów i przyrzekł im pomoc stałą. Pierwszy transport 28 wagonów ma w najbliższych dniach przybyć do Wiednia.

Cała akcja odbywać się będzie pod egidą poselstwa, które otrzymała żywność rozdzieli. Według powierzchownego obliczenia będzie około 7000 osób, korzystających z tej akcji żywnościowej.

Polonia tutejsza z wdzięcznością wita ten wielce obiecujący krok naszego poselstwa.

Zorganizowano Polską Radę Robotniczą, z łona trzech towarzystw: „Naprzód“, „Proletaryat“ oraz „Z. P. S. D.“. Oprócz tych towarzystw powstały nowe: Przytulisko, Oświata, Ojczyzna, Siła, Strzecha i t. p.

Reemigracya do kraju z powodu bezrobocia jest bardzo wielką. Do tych należą: urzędnicy prywatni, funkcjonariusze prywatni, osoby zajęte dawniej w pomocniczej służbie w armii, robotnicy fabryczni, którzy z powodu bezrobocia, wzrastającego w Niemieckiej Austrii, stracili pracę lub zostali zastąpieni austriackimi poddany-

mi i t. p. Rząd polski w Warszawie, jakoteż Poselstwo polskie w Wiedniu popiera reemigrantów. Pod auspicjami Poselstwa działa „Związek kobiet polskich Opieki nad uchodźcami i robotnikami polskimi“. Na czele tego Związku dzielnie pracuje p. N. Wieleżyńska-Kreutzowa. Związek ten założył schronisko, w którym reemigranci otrzymują bezpłatnie ciepłą strawę, dach nad głową, opiekę, radę i pomoc. Związek załatwia formalności paszportowe i cłowe, zniżki kolejowe itp. Każdego tygodnia idą pociągi ewakuacyjne do Galicji i Warszawy.

Ruch robotniczy w Wiedniu nie upada, tylko się coraz bardziej rozwija.

Nowo założone stowarzyszenie robotników polskich „Siła“ otworzyło własną czytelnię. Oprócz tego w każdą sobotę i niedzielę odbywają się odczyty i zabawy. Taksamo i towarzystwo akad. „Ognisko“ i „Oświata“ urządzają częściej wie-

Nasza ankieta.

Z ruin do nowego życia.

Problem odbudowy kraju.

Rozmowa z inż. Matzke'm, dyrektorem sekcji odbudowy przemysłu. — Oddział kieraniczny dla Małopolski. — O uruchomienie zakładów ceramicznych. — Ile cegieł było przed wojną w Galicji? — Milionowe szkody. — Pomoc pieniężna oraz w naturze. — Zjazd ceramików polskich w Warszawie. — Czego domagano się na zjeździe? — Stan obecny zakładów ceramicznych. Pod adresem rządu.

Lwów, dnia 25 czerwca.

Współpracownik nasz (ab) udał się do dyrektora Sekcji odbudowy przemysłu (oddział dla Małopolski), prosząc go o informację i uwagi co do obecnego stanu zakładów ceramicznych oraz na temat dotychczasowych usiłowań w kierunku uruchomienia cegieł w naszym kraju. Dyr. Matzke udzielił całego szeregu ciekawych szczegółów w tej kwestyi.

Na pytanie, kiedy utworzono oddział ceramiczny i jakie jest jego zadanie, odpowiedział dyr. Matzke:

— Początki powstania oddziału ceramicznego sięgają roku 1917. W tym to czasie instytucja Odbudowy kraju, powołana do życia przez rząd austriacki, utworzyła oddział ceramiczny.

Główny nacisk położono na odbudowę zakładów ceramicznych, w nadziei, że przez uruchomienie tych zakładów, eo ipso, odbudowa całego kraju pójdzie szybkim tempem.

— Ile zakładów ceramicznych było przed wojną czynnych i jakemu uległy uszkodzeniu?

— Zakładów ceramicznych było przed wojną 600 wraz z piecami połowymi, produkujących 270 milionów cegieł rocznie.

W Galicji wschodniej wszystkie zakłady ceramiczne zostały zniszczone

w ciągu wojny. W zachodniej Galicji poniosły zakłady ceramiczne w stosunku do wschodniej części kraju niewielkie szkody, które w krótkim czasie dały się uzupełnić.

W wschodniej części kraju zniszczono piece, kominy, maszyny, składy gotowych wyrobów itd. wyrządzając tam milionowe szkody.

— Jakie rezultaty wydała akcja odbudowy zakładów ceramicznych?

— Dość znaczne. Początkowa pomoc finansowa okazała się niedostateczną. Przystąpiono do przydziału: maszyn popędowych, wytwórczych, materiału oraz węgla, potrzebnego do popędu.

czory wokalnno-muzyczne.

Ruch całonocny dozwolony. Kawiarnie i restauracje już o godz. 11 wiecz. zamknięte. Wszędzie ciemno i głucho. Elektryczne światło i tramwaje podrożały, jedna jazda tramwajowa, która w roku 1914 kosztowała 12 h, dzisiaj 60 halerzy, wozy przepełnione. Tramwaje kursują do godz. 10.30 wiecz. Także i kawiarnie wiedeńskie przepełnione, pełno ludzi przy czarnej kawie lub wódzie z sokiem przysłuchuje się muzyce.

W teatrze frekwencya wielka. Zapolska święci na wiedeńskiej „Volksbühne“ prawdziwe tryumfy z swoją komedią „Moralność pani Dulskiej“. Także znana artystka polska pani Irena Zawadzka, która przedtem występowała w teatrze polskim w Wiedniu, występuje od roku stale na scenie wiedeńskiej „Neue Wiener Bühne“. Krytyka jednogłośnie podnosi jej niepospolity talent. Ostatnio występowała w sztuce Wedekina, jako „Lulu“ w „Büxe des Pandora“.

Żywot naszej kolonii wiedeńskiej płynie spokojnym biegiem, w głowie pełno, a w żołądkach pusto...

A. Senesieb.

Pomoc nasza w tej akcji dzieliła się na: pomoc pieniężną i pomoc w naturze.

Rezultat pod koniec roku 1918 był ten, że udzieliśmy pomocy finansowej 264 zakładom ceramicznym, z tego około 140 cegielniom, 106 betoniarńom, a reszta przypada na: wapniarnie, kaflarnie, fabryki łupku asbestowego i inne. Łączna pomoc udzielona tym zakładom, wynosiła 22 milionów koron.

W Galicji wschodniej w uruchomionych obecnie cegielniach deficyt za lat 6 wynosił łącznie 1.5 miliarda cegieł, o ile chciałoby się kraj ogniotrwałe odbudować.

Akcyja taka, któraby zmierzała tylko do restytucji istniejących zakładów ceramicznych jest niewystarczająca.

Wymaga ona całego szeregu budowy przejściowych urządzeń, racjonalnie rozmieszczonych po całym kraju, opartych na inicjatywie prywatnej z poparciem rządu, oraz na współpracy tych, którzy szkody przez zniszczenie ponieśli (Spółki włościańskie), przy równoczesnym stosowaniu betonu, cegły surowej, bitych ścian w glinie i z kamienia, zależnie od indywidualności poszczególnych jednostek.

W tym celu dawniej przez rząd austriacki kreowane Biuro ceramiczne, objęło polskie ministerstwo handlu i przemysłu z zakresem dotychczasowej działalności w Małopolsce, z równoczesnym decydującem postanowieniem rządu polskiego, że agendy Biura ceramicznego w Małopolsce rozszerzone będą na całość ziem państwowych.

Analityczną akcyę ceramiczną w byłym zaborze rosyjskim prowadzi równocześnie ministerstwo handlu i ministerstwo robót publicznych.

Na Zjeździe ceramików polskich w Warszawie, odbytym ubiegłego tygodnia, postanowiono poczynić odpowiednie kroki w odnośnych ministerstwach, celem skutecznego ujednolajnienia akcji, uchwalając szereg rezolucyj, w których Zjazd stwierdza pierwszorzędne znaczenie przemysłu ceramicznego dla całego życia ekonomicznego kraju i dla jego odbudowy.

Zjazd domaga się: zakładania szkół fachowo-ceramicznych, stacji doświadczalnej, zakładania fabryk ceramicznych i wydawnego dostarczania im węgla, u-normowania prawodawstwa robotniczego w zakresie ceramicznym.

— A jaki jest stan obecny zakładów ceramicznych?

— Stan obecny przedstawia się następująco:

Praca utyka, wskutek braku węgla i kapitałów obrotowych tak dalece, że sześćdziesiąt kilka cegieł w Małopolsce pobudowanych już, jakoteż prawie pe-

Druki na spisywanie szkód powst. wskutek wojny polsko-rusk.

do na-
bycia

w drukarni IGN. JAEGERA

Lwów, ulica Sykstuska 1. 33

na ilość w Królestwie nie może być uruchomiona. W tym kierunku Biuro ceramiczne, Małopolski, oraz analogiczne działy Królestwa, jakoteż Związek ceramiczny czyni starania, celem usunięcia wprost katastrofalnych stosunków w dostawie węgla.

Niekorzystne ustosunkowanie okolic po kilkuletniej wojnie, zniszczonych w stosunku do istniejących zakładów ceramicznych i potrzeba racjonalnego rozdziału materiału budowlanego, wskazuje na konieczność jednolitej, planowej zorganizowanej akcji wytwórczej,

jakoteż rozdziału na całość ziem polskich.

Zapotrzebowanie drzewa na całość ziem polskich wynosi 20 milionów metrów kubicznych w formie obrobionej.

Sytuację drzewną pogorszyła jeszcze wojna wobec wywozu drzewa przez wojska niemieckie.

— Jakie wrażenie uczynił na panu dyrektorze pobyt w Warszawie w tych sprawach?

— Najgorsze; rząd pracuje bez planu, brak tam ludzi, którzy objęliby całość w swe ręce. Brak doświadczenia, jakiego nabyliśmy tutaj. Dorywczość w pracy, a co za tem idzie, lekceważenie tak ważnej gałęzi przemysłu, koniecznego przy odbudowie kraju.

To byłoby w streszczeniu tylko, co miałbym do powiedzenia w tej sprawie; o ile w ciągu ankiet wyłoni się potrzeba dalszego objaśnienia — chętnie służę.

Serdecznie podziękowałem panu dyrektorowi za gotowość, z jaką udzielił mi powyższych wiadomości — odszedłem w tej myśli, że ogłoszenie wywiadu da pogląd czytelnikom na stan obecny zakładów ceramicznych, tak pokazać rolę odgrywających w akcji odbudowy kraju. (a b)

Nasz fejteton powieściowy.

Za parę dni rozpoczniemy w odcinku naszego pisma druk znakomitej powieści pisarza angielskiego niepowszedniej miary, Conrada. Pod pseudonimem tym wydaje dzieła o niepospolitych walorach, ocenionych wysoko zagranicą, rodak nasz, Józef Korzeniowski.

Musimy sobie powiedzieć, iż mało znamy indywidualność pisarską Conrada, którego zabiega nam literatura angielska. A jednak każde dzieło autora „Lorda Jima“ w Anglii przyjmowane jest z entuzjazmem. Anglicki podnoszą, jak nieporównanym mistrzem jest w opisach przyrody, jak wytwornie włada językiem angielskim... Anektowała nam go Anglia... Mimo to winniśmy bliżej poznać tę twórczość.

Korzeniowski opuścił Polskę w 17 roku życia, gnany pragnieniem poznania morza i szerokiego świata. Zostaje marynarzem, kapitanem angielskiej marynarki. Pisząc dzieła w obcym języku, otoczony cudzoziemcami, wybija się wkrótce jako niepospolity umysł i artysta.

Twórczość jego, która w tak szerokim stopniu zainteresowała Anglików i Francuzów, dla nas jest znacznie jeszcze bliższą.

„Angielscy krytycy — rzekł raz znakomity pisarz — mówiąc o mnie, dodają zawsze, że jest we mnie coś niezrozumiałego, niepojętego, nieuchwytnego. Wy jedni to nieuchwytnie uchwycić możecie, niepojęte pojąć. To jest polskość...”

Dzieło, z którym zapoznamy czytelników naszego pisma, nosi w oryginale nazwę „Oczyrna Zachód“ — „Withtheeyes of the West“. Zmieniliśmy ją na

„PROWOKATOR.“

Powieść ta w niesłychanie zajmujący, subtelny sposób przedstawia proces psychologiczny duszy prowokatora, który stał się nim niejako mimo woli, a raczej dzięki szczególnemu zbiegowi wypadków; niemniej jednak w duszy pracownego studenta petersburskiego uniwersytetu musiały drzeć się pierwiastki, które uczyniły ją skłoną do takiego a nie innego ustalenia decyzji.

Indywidualność „prowokatora“, którego z równą słusnością nazwać można ofiarą ochrony, nakreślił autor mistrzowsko. Podobnie inne postacie, które żyją i przykuwają uwagę czytelnika, przenosząc go w środowisko, będące niejako kulisami wielkiej nieustannej akcji rewolucyjnej, szczytnych zamierzeń ludzi, przez krew idących nieustraszenie ku „wolności i jedności“...

Znakomity utwór Conrada spotka się niewątpliwie z głębokim ogólnym zainteresowaniem.

Nowiny z dnia.

Lwów, 25 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We czwartek 26 czerwca o godz. 7 wieczorem „Wesoły astronom“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek 27 czerwca, początek z powodu koncerta Dygasa o godz. 3:30 popoł. na dochód Białego Krzyża „Zemsta“, komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry.

W sobotę 28 czerwca o godz. 7 wieczorem „Wesoły astronom“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę 29 czerwca o godz. 3 popoł. „Damy i huzary“, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry.

W niedzielę 29 czerwca o godz. 7 wieczorem „Mignon“, opera w 4 aktach A. Thomasa.

W poniedziałek 30 czerwca o godz. 7 wieczorem Przedstawienie na dochód Związku artystów scen polskich

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO

We czwartek, 26 czerwca o 7:30 wieczór „Emancypantka“, operetka Albiniego z baletem, „Finał komedii“, obrazek J. Żuławskiego, „Dziesięć cór na wydaniu“, operetka Suppego z baletem.

W piątek, 27 czerwca o 7:30 wieczór „Dziesięć cór na wydaniu“, operetka Suppego z baletem, „Emancypantka“, obrazek J. Żuławskiego, „Finał komedii“, obrazek Z. Żuławskiego.

W sobotę, 28 czerwca br. o 7:30 wieczór „Finał komedii“, obrazek J. Żuławskiego, „Dziesięć cór na wydaniu“, operetka Suppego z baletem, „Emancypantka“, operetka Albiniego z baletem.

W niedzielę, 29 czerwca o 4 popoł. „Podarunki“, komedia Normanda, „Kubuś“, farsa z franc., „Dziesięć cór na wydaniu“ operetka Suppego z baletem.

W niedzielę, dnia o 7:30 wieczór „Dobrana para“, transformacja Tatrzańskich, „Wujaszek w zalotach“, farsa z franc., „Panna z magazynu“, wodewil z baletem, „Listonosz“, farsa z franc.

„CZWÓRKA“. ZESPÓŁ ART. WARSZ. (Rejtana 4):

Dziś i dni następnych program V.: W części I.: Punkty solowe z udziałem całego zespołu. W części II.: Wielka aktualna rewija p. t.: „Kochany Lwówek“. W rolach głównych: Zofia Dobrzańska, Nina Nerwał, Kaliński, Michałowski, Windheim i Tarłowski. Początek o godz. 7:15 wieczorem.

POWITANIE PIŁSUDSKIEGO PRZEZ KOLEJARZY LWOWSKICH.

Na wieść o przyjeździe w poniedziałek Naczelnika Państwa, kolejarze lwowscy pospieszyli masowo przed dworzec, aby go powitać. Warsztaty kolejowe wstrzymały pracę, robotnicy w bluzach roboczych, tak jak stali przy pracy, z muzyką własną na czele, przybyli przed dworzec, aby Józefowi Piłsudskiemu złożyć zasłużony hołd. Ta samorządna i nieprzygotowana manifestacja polskich kolejarzy, nie wiadomo z jakiego powodu, przemilczana przez „urzędową“ „Gazetę Lwowską“, jest też wyrazem uczuć całego robotniczego Lwowa.

GENERAL-PORUCZNIK INŻ. GOŁOGORSKI,

dowódca Okręgu Generalnego Lwów, przyjmuje cywilne strony interesowane we wtorki i piątki, od godziny 10 do 12 w południe.

„DZIECI NA WIEŚ“. We wszystkich sprawach dotyczących się bielizny i odzieży dla dzieci na kolonie należy się zgłaszać w biurze Polskiego Komitetu „Dzieci na wieś“, ul. Pańska 11, II p. codziennie od godz. 5 do 7 wiecz.

OSPE PRAWDZIWA? Stwierdzono w naszym mieście u dwójga dzieci, ośmiomiesięcznego i czteroletniego, przybyłych z matką pociągami ewakuacyjnym z Rumunii. Fizykat zwraca uwagę na konieczną potrzebę szczepienia dzieci i dorosłych dotychczas niezaszczepionych.

NA ROGATKACH miejskich muszą osoby, przybywające do Lwowa pieszo lub na furach, wykazać się przed miejską strażą akcyzową poświadczeniem zarządu swojej gminy, lub miejscowej władzy wojkowej, że w domu, skąd przybywa, nie choruje nikt na tyfus plamisty lub inną chorobę zakaźną. — Osoby bez tych poświadczeń nie są wpuszczane do miasta.

CELE POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA odbędzie się w piątek, dnia 27 czerwca po południu. Grana będzie „Zemsta“ Fredry. Nie wątpimy, że teatr wypełniony będzie po brzegi — wszak chodzi o przyjęcie z pomocą jeńcom, internowanym, uchodźcom.

Czysty dochód płynie na te bliskie naszemu sercu cele.

Ceny dramatu. — Bilety do nabycia w składzie nut P. Polonieckiego, przed przedstawieniem przy kasie w teatrze.

NA ROSYJSKIE PISMO W WARSZAWIE. Komitet rosyjski w Warszawie, uzyskawszy tytułem pożyczki od rządu polskiego 500.000 marek, przystępuje w tych dniach do wydawania własnego pisma

codziennego.

Na redaktora zaproszono p. Akajomowa, b. redaktora „Warsz. Dniennika“ i b. naczelnika wydziału sekretnego przy kancelarii ober-policmajstra warszawskiego.

REWIZYA U SICZYŃSKIEJ. U Olgi Siczynskiej, zamieszkałej przy ul. Czarnieckiego pod l. 26, matki Mirosława, zabójcy śp. A. Potockiego w ostatnich dniach podczas rewizji znaleziono: 2 pary bluz, 1 parę spodni wojskowych, plecak, 1 chleb i 10 naboży karabinowych.

Siczynska twierdzi, że rzeczy te zostawił u niej Mikołaj Strutyński wracając z austriackiego wojska w jesieni ub. roku. Rzeczy zdeponowano na policyi.

LILIPUCI W COLOSEUM swemi niezwykle interesującymi popisami akrobatycznymi wzbudzają podziw na każdym wieczorze. Poza tem świetny imitator głosów Little Bill oraz akt gimnastyczny rodzeństwa Erik ogólnie się podobają. Program uzupełniają kuplecista Bronowski, kabarecista Odrobiński i pieśniarka Rotowska. Kończy program jednoaktówką z p. Michnowską i p. Okornickim na czele. Za zasługę dyrekcyi podnieść należy, że mowa obca nam nie rozbrzmiewa więcej ze sceny.

WYSTAWA DOROCZNA prac uczniów i uczenie szkoły zręczności „Llōjd“ (kartoniarstwo, wyroby drzewne, introligatorstwo, sztuka stosowana) p. Łucyi Wieser, ul. Sokoła l. 3, II. p., będzie otwarta od dnia 26 czerwca do 1 lipca w godzinach od 10—1 i od 4—7.

KOMITET UCHODźCOW-ROLNIKOW przyjmuje podania o bezprocentowe pożyczki sustentacyjne codziennie od 10 do 12 w gmachu galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, ul. Kopernika l. 4. Przybysławski, przew. Komitetu.

NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.

Koncert nad koncerty

pełnej orkiestry 40 p. p. Strzelców Lwowskich codziennie od 5—7 wiecz. i od 7:30—II w nocy w Kawiarni „Warszawa“ (Róg placu Smolki i ulicy Mickiewicza).

Obrońca w sprawach karnych

Adwokat dr. JÓZEF FRUCHS

Lwów, ul. Cłowa 12.

439—2

Batalion polskiej legii akadem. w niewoli.

Prasa warszawska omawia żywo wiadomość o wzięciu do niewoli przez Ukraińców w Czortkowie całego batalionu legii akademickiej i stwierdza, że wiadomość ta wywarła niezmiernie bolesne wrażenie w całym społeczeństwie polskim, w batalionie tym bowiem służy młodzież uniwersytecka polska, która na pierwsze wezwanie rzuciła uczelnie i stanęła pod broń. W ostatnich miesiącach pewna liczba akademików została wycofana z 36 p. p., którego częścią składową był ów batalion. Obecnie batalion ten znalazł się w ręku najokropniejszych wrogów naszych.

Przesilenie gabinet. w Czechach.

PRAGA. (P. A. T.) Rokowania w sprawie przesilenia rządowego dobiegają do końca. Marsyk przyjął wczoraj deputację różnych partii socjalistycznych. Filarem nowego rządu ma być blok socjalno-agrarny.

W kołach parlamentarnych twierdzą, że pierwszym kandydatem jest Benesz, który mimo to pozostałby na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

Pod rządami sprzymierzeńców.

(Korespond. „Dzien. Ludowego“).

Kołomyja, 19. czerwca.

Głód, bezrobocie, drożyzna i stan obłąkania — oto pokłosie z gleby kołomyjskiej. Ten oplakany spłot rzeczy pogarszają jeszcze w znacznym stopniu choroby epidemiczne, jakie dziesiątkują ludność.

Widmo głodu

zagląda do chaty robotnika, pozbawionego pracy przez siedm miesięcy rządów ukraińskich a obecny stan nie zmienia sytuacji ani na jotę.

Od trzech tygodni mamy rządy okupacyjne rumuńskie z administracją pozornie polską. Piszę „pozornie“, bo niewiadomo właściwie czy administracja ta ma jaką władzę wobec przydzielenia do jej działów i rozgałęzień kontrolnych organów rumuńskich. Toteż w tej mierze

panuje zupełna dezorientacja i wyczekiwanie decyzji ze strony powołanych czynników polskich. Rzucenie bogatego i malowniczego kęsa ziemi, zasobnego w lasy, naftę i sól, w podarunku za pomoc wojskową bardzo problematyczną, nie da się spokojnie pomyśleć. Ludność polska, która z tęsknotą czekała powrotu na „ojczyzny łono“, obecnie z niepokojem śledzi dalszy bieg wypadków i stanowczo

protestuje przeciw ewentualnemu oddaniu jej królestwu rumuńskiemu,

które nie może mieć chyba żadnej pretensji do tej polaci ziemi.

P. P. S. zerwała z komunistami.

Odezwa Centralnego Kom. Wyk. P. P. S.

Centralny Komitet Wyk. P. P. S. wydał odezwę do wszystkich robotników polskich, w której wyjaśnia przyczyny, dlaczego współpraca z komunistami stała się niemożliwa i dlaczego proletaryat polski powinien skupić się wyłącznie przy programie P. P. S.

Brzmi ona:

Towarzysze! Towarzyszek!

Przez szereg miesięcy zasiadaliśmy we wspólnych z komunistami Radach Delegatów Robotniczych, próbując niestannie z Rad tych uczynić narzędzie twórczej pracy socjalistycznej.

Wysiłki nasze i starania nie odniosły skutku. Inaczej bowiem zupełnie pojmowały swoją rolę żywioły komunistyczne. Wszystkie niemal posiedzenia komunistów wyzyskiwali dla namiętnych, nieuczciwych, pełnych obelg i oszczerstw napadów na P. P. S. Przywódcy komunistów zabierali głos poto jedynie, by judzić grupy robotników na siebie wzajemnie. Najdziśsza demagogia stała się chlebem powszednim. Wywoływano bezmyślnie strajki, skazane z góry na klęskę, pod płaszczykiem powagi Rad komunistów uprawiali swą taktykę destrukcyjną i demagogiczną.

W tych miejscowościach, w których komunisty zdobyli na gruncie Rad mniej czy więcej pokaźne wpływy, rosną dzisiaj w liczbę zwolenników organizacje reakcyjne Narodowego Związku Robotniczego i chrześcijańskiej demokracji; gdzieindziej znowu niepodobna przystąpić do realnej działalności wskutek ustawicznej obstrukcji komunistycznej.

Tak dłużej być nie mogło!

Na P. P. S. spoczywa odpowiedzialność za przyszłość ruchu robotniczego w Polsce. Nie możemy pozwolić na to, żeby Rady Delegatów Robotniczych wyrodniały i stawały się siedliskiem dezorganizacji i zamętu. Komunisty zaciemniają świadomość socjalistyczną proletariatu, zamiast rozumnej konsekwentnej walki klasowej rzucają demagogiczne hasła, robotników pragną traktować jako narzędzie swej nad-

Od świata jesteśmy dalej odcięci; pocztę ani bezpośredniego połączenia kolejowego niema, a trudności w dostaniu przepustki rumuńskiej względnie polskiej znaczne. Władze polskie otrzymały nakaz niewypuszczania swych urzędników i zatrzymania ich na dotychczasowych stanowiskach. Również poborowi pozostają na miejscu. Tymczasem odbywa się tworzenie wojska polskiego drogą werbunku. Dzienników polskich nie otrzymujemy żadnych, co sprzyja poczucie „pantoflowej“.

Za sprzedaż lub rozszerzanie gazety polskiej grozi aresztowanie i trzy lata więzienia! Doświadczyl tego na własnej skórze tow. Łopatka za kolportaż „Dziennika Ludowego“ z 12. b. m. z korespondencją z Kołomyi o gospodarce rumuńskiej. Zapytać się zatem godzi gdzie żyjemy i jak długo potrwa ten stan.

O ludność nie troszczy się nikt.

Rumuni wywożą co mogą.

nie dając wzajemian zato literalnie nic. Kooperatywa robotnicza w miarę możności stara się zaopatrywać robotnika w środki spożywcze, ale bez pomocy z zewnątrz nie będzie mogła podjąć wziętemu na się zadaniu. Toteż robotnicy liczą na pomoc swych braci z Polski, ufni, iż ci wesprą ich w potrzebie istotnie wielkiej.

m.

nimi dyktatury, w imię naśladowania bolszewików rosyjskich i połączenia się z nimi pomiatają interesami robotników polskich.

Klasa robotnicza ma tylko dwie drogi przed sobą:

Socjalizm twórczy, socjalizm rewolucyjny, który zwycięża,

albo anarchię, rozbięcie i klęskę.

Klasa robotnicza stanie pod znakiem socjalizmu!

Towarzysze! Towarzyszek! Od dwudziestu pięciu lat uznaliśmy za swoje hasło polityczne niepodległą Republikę Polską. Z bronią w ręku walczyliśmy przeciw caratowi, przeciw pruskiej i austriackiej okupacji. Dziś jeszcze Polska nie jest zjednoczona, a jej samodzielność państwowa jest wciąż zagrożona ze strony rosyjskiej i niemieckiej. I w takiej chwili komunisty wciąż odrzucają niepodległość, a więc występują przeciwko Republice polskiej!

Nie może tu być pojednania!

Robotnicy! Robotnice! Rady Delegatów Robotniczych muszą stać się ośrodkiem czynu i odpowiadać interesom proletariatu polskiego i warunkom naszej walki. Niechże w całym kraju Rady Delegatów Robotniczych staną na gruncie platformy

Niepodległej i Zjednoczonej Polskiej Rzeczypospolitej Socjalistycznej!

Niech proletaryat polski oświadczy wyraźnie wicherzycielom: dosyć oszczerczego jatrzenia wewnątrz ruchu robotniczego!

Rady Delegatów Robotniczych, wyznające program ideowy Socjalizmu i Niepodległości, muszą skupić dokoła siebie ogół robotniczy, stać się wyrazem prawdziwej, świadomej woli proletariackiej. Będą one wchodziły w razie potrzeby w porozumienie z podobnymi instytucjami innych kierunków, ale tylko na gruncie pracy i pożytecznego czynu!

R. D. R. kończą bezpłodny okres swego istnienia, w który wpełnili je komunisty.

Towarzysze! Towarzyszek!

Reakcja społeczna zbroi się przeciwko nam. Przemocy burżuazyjnej przeciwstawimy siłę organizacji!

Wszyscy pod sztandary! Wszyscy na stano-

wisku!

Niech żyje Socjalizm!

Niech żyje Niepodległa Polska Socjalistyczna!

Niech żyje P. P. S.!

Lenin a Trocki.

Korespondent agencji Radio, bawiący w Warszawie w paryskim „Temps“ kreśli charakterystykę Lenina i Trockiego według informacji, których udzielił mu pewien bolszewik, żyjący w bezpośrednim kontakcie z obu władzami obecnej Rosji.

Nie ukrywamy już przed sobą, że rządy bolszewickie dobiegają końca — mówił ów bolszewik. — Trocki cieszy się zawsze jeszcze wśród swych stronników tem samem gorącym uwielbieniem, jakkolwiek korupcja jego jest dzisiaj faktem sprawdzonym. Lenin natomiast spotyka się z krytyką bardzo ostrą. Jego niewzruszona uczciwość nie dopuszcza pobłażliwości w stosunku do łotrów wszelkiego gatunku. Ten człowiek niesprzedajny przestał być popularnym z powodu surowości swoich zasad. Życie prowadzi niesłychanie skromne. Niektóre dzienniki Entente'y pisały, że Lenin pobiera „listę cywilną“. To fałsz. Jego pensja miesięczna wynosi 3.000 rubli — cyfra fantastyczna przed wojną, dzisiaj wszakże nie przekracza średniej płacy robotnika. Gdy lekarze zalecili mleko chorej żonie Lenina — nie mógł kupić, bo cena była za wysoka...

Lenin znosi Trockiego, nie chcąc skompromitować rewolucji, żywi jednak dla tego dra pieżnika pogardę bezgraniczną.

Niedawno, gdy Trockij wysłał kilka milionów rubli do pewnego banku argentyńskiego, Lenin, w obec grona „komisarzy“, rzekł don tonem wzburzonym: — „A więc tobie się zdaje, że będziesz używał tego majątku? Zapewniam cię, że nie umrzemy starcami“. — Na co Trocki odparł, że nie ma złudzeń, ale, że jak mówią Amerykanie, chce „wyzyskać chwilę“.

„Autonomiczna“ gospodarka w Stow. Czerwonego Krzyża.

Sprawa całkowitego wyświetlenia głosnych już w prasie nieporządków w Sanatorium Czerwonego Krzyża w Zakopanem, weszła obecnie w nową fazę.

Delegowana niedawno z Warszawy do Zakopanego specjalna komisja Rządowa, po dokonaniu szczegółowej rewizji ujawniła mnóstwo wadliwości nie tylko w Sanatorium Zakopiańskim ale i w gospodarce Krajowego Stowarzyszenia Cz. Krzyża wogóle.

Stawiane władzom naczelnym Stowarzyszenia zarzuty zaniedbania gospodarki i rachunkowości, lekceważenia dobra żołnierza polskiego, wyjątkowej bezczynności w całej administracji itp. potwierdziły się niestety w zupełności. Ujawniła się konieczność niezwłocznego przystąpienia przez władze rządowe do zbadania wszystkich innych agend Stowarzyszenia i zarządzenia jak najenergiczniejszych kroków sanacji.

Całej tej akcji komisarzy rządowego do spraw Czerwonego Krzyża, stanął na przeszkodzie fakt niebywały w praworządnym państwie. Oto, prezydium Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża zamknęło przed władzami rządowymi drzwi biur i składnic Czerw. Krzyża i oświadczyło że... warszawskich władz — galicyskie stowarzyszenie, jako „autonomiczne“ nie uznaje.

Dzieci robotnicze na wieś!

„CHIMERA“ od środy, dnia 25 do soboty, dnia 28 czerwca b. r.

Film społeczny na tle wydarzeń ostatniej doby!

HENNY PORTEN

znakomita artystka w sensacyjnym dramacie socjalnym

BŁĘDNE DROGI 6 części

W genialnej koncepcji zobrażono w tym, jedynym w swoim rodzaju, dramacie tragiczne konflikty dzisiejszego przewrotu społecznego! — Rzecz niesłychanie ciekawa i godna widzenia, mówiąca sama za siebie i dlatego wstrzymujemy się od wszelkiej krzykliwej reklamy.

Polityka Niemców wobec Ukrainy.

Dnia 31 maja odbyła się w Kijowie konferencja obu republik sowieckich, rosyjskiej i ukraińskiej, w sprawie wzajemnych stosunków ekonomicznych obu krajów, a przede wszystkim wwozu i wywozu produktów. W konferencji tej brało udział trzech delegatów rządu niemieckiego (Scheidemanna).

Rzecz charakterystyczna, że we wszystkich kwestiach spornych, gdzie republika rosyjska wykazywała tendencje centralistyczne, delegaci niemieccy stawiali po stronie bolszewików ukraińskich.

„Gazeta Polska“ dodaje do tej wiadomości następujące uwagi:

„Wiadomość ta z kilku względów jest charakte-

rystyczna. Przedewszystkiem stwierdza ona raz jeszcze, że Niemcy są w stałym kontakcie z bolszewikami. Powtóre, widać z niej, jak Niemcy rozumieją żywotność sprawy ukraińskiej i starają się nie zrywać z nimi kontaktu.

Czyż fakty te niczego nie nauczą naszych polityków z prawicy? Czyż nie widzą oni, że sprawa ukraińska istnieje — czy chcą oni tego, czy nie chcą? Czyż chcą oni, by wrogowie nasi robili z niej ciągle atut dla siebie, a nam wara od wchodzenia w porozumienie z tymi czynnikami, które do tego się nadają w interesie naszym i ich własnym“.

„Kara śmierci“ dla Scheidemanna.

W berlińskiej wszechniemieckiej „Deutsche Ztg.“ ogłasza były członek Izby panów von Hetzberg-Lettin otwarty list do b. prezydenta ministrów, Scheidemanna, w którym za rzekome zbrodnie Scheidemanna domaga się dla niego ni mniej ni więcej, tylko kary śmierci. W liście tym pisze: „Pan pragnął zniszczenia narodu i wojska, ponieważ chciał pan zagarnąć władzę. Pan rozbił niezwykłe wojska niemieckie przez haniebne warunki pokoju; Pan wydał z rozmysłem nieprzyjacielowi niemiecką flotę, która według pierwszych planów miała być internowana w neutralnych portach; Pan z Erzbergerem przetransportował armię Hallera do Polski, która teraz zagraża wschodowi Niemiec; Pan jesteś głównym winowajcą, że teraz Niemcy stoją bezbronne wobec nieprzyjaciela!“

We Francji na długo przed rewolucją unieszkodliwili pana Clemenceau, jako defetystę (prowadzącego politykę, która wiedzie do klęski; w Niemczech niedołężny rząd z tchórzliwej trwogi przed Panem i twymi ludźmi nie miał do tego odwagi. Według kodeksu karnego Pańskie czyny zasługują na karę śmierci“.

„Berl. Tageblatt“ dodaje uwagę: „W dawniejszych czasach byłoby nieco niezwykłe, gdyby pruski polityczny urzędnik w ten sposób zaatakował kanclerza państwa. Dzisiaj ta metoda zdaje się nie budzi żadnych zastrzeżeń“.

Kłopoty Węgrów z winem.

Na Węgrzech, gdzie rząd sowiektów wydał bezwzględny zakaz sprzedaży napojów wysokich, znajduje się obecnie 2 i pół miliona hektolitrow win, których — jak w referacie swoim na krajowym kongresie Rad podniósł komisarz ludowy, Hamburger — „należy się szybko pozbyć, gdyż skoro w sąsiednich krajach zapanuje dyktatura proletariatu, będzie to także wprowadzony zakaz sprzedaży alkoholu i wino węgierskie nie znajdzie zbytu. Sprzedano już 350.000 hektolitrow, 350.000 hl. jest już w drodze transportowej“.

Jedno pismo wiedeńskie donosi, że członkowie związku austriackich handlarzy win zobowiązali się słowem honoru nie kupować od rządu węgierskiego win pod żadnym warunkiem, „ponieważ chodzi tu o własność, odebraną bezprawnie przemocą węgierskim towarzyszom zawodu, którzy w najlepszym razie otrzymali za to bezwartościowy kwit“.

Zdaje się, że wiedeńscy handlarze win nie tyle powodują się sympatią do swych węgierskich kolegów zawodu, jak raczej obawą, że przez napływ win węgierskiego dotychczasowe wysokie ceny win w Wiedniu musiałyby spaść.

W którym biurze okręgowym aprowizacyjnym nabywać można karty spożycia?

Nie przy ul. Piekarskiej, tylko Żółkiewskiej pod l. 60.

Z kół-miarodajnych donoszą nam, że sprawa

malwersacji kartami spożycia przedstawia się pod pewnym względem odmiennie, jak to opisano w „Dzienniku ludowym“ z dnia 23. b. m. L. 168, a to następująco:

Szefowi Centralnego Biura kart spożycia przy ul. Piekarskiej 11.

podejrzany był już od pewnego czasu sklep rejonowy Geni Keller

przy ulicy Żółkiewskiej l. 48, gdyż pewne okoliczności wskazywały, że właścicielka tegoż prowadzi nieczyste interesy kartami spożyciem. Zarządzone dochodzenia poufne potwierdziły podejrzenia i wobec tego już z całą pewnością dodatniego rezultatu zarządził szef C. B. kart niespodzianą rewizję u Kellerowej dnia 20. bm. przy spółdzielcu p. Pawluka kom. w C. B. kart i por. W. P. p. Tychowskiego z Dzielnicy III. M. S. O.

Przy rewizji

znaleziono stu kilkadziesiąt kart spożycia

wśród takich okoliczności, że nie ulegało żadnej wątpliwości, iż znalazły się one w rękach kupcowej drogą nielegalną. Zaskoczona i przestraszona; zeznała, że

kart tych dostarczyła jej jedna z pań Biura okręgowego kart spożycia Dzielnicy trzeciej przy ul. Żółkiewskiej l. 60.

a nie, jak mylnie w powołanym artykule podano, „że uczynić to miała jedna z pań Centralnego Biura kart przy ul. Piekarskiej i to za wiedzą swego radcy“. Kierownikiem zaś okręgowego Biura Dzielnicy III, jest emerytowany sędziny były radca dworu, co do którego ani na chwilę przypuszczać nie można, że działał się to za jego wiedzą. Kellerowej odebrano natychmiast prawo rejonowej sprzedaży,

wdrożono postępowanie administracyjno-karne, ponadto zrobione doniesienie do prokuratury. Przez zupełnie błędne przedstawienie sprawy o powołanym wyżej artykule „nowa afera magistracka“ wyrządzono wielką krzywdę obecnemu szefowi C. B. kart WP. Radcy Frydrykowi Malzacherowi, który dopiero od krótkiego czasu kieruje tym urzędem, ale już dał się poznać jako energiczny i bezwzględny w tępieniu wszelkiego rodzaju nadużyć.

Różne.

„SZLAKIEM TUŁACZYM“ Księga pamiątkowa wychodźstwa polskiego 1914—1918, pod redakcją A. Senensieba, — opuściła prasę.

„Księga pamiątkowa“ jest wiernym obrazem ostatniej martyrologii ludu polskiego, w latach smutnej tułaczki. „Księga“ zawiera dokładną statystykę wychodźstwa, organizacje polskie na wychodźstwie, dokumenta, opisy, pamiątki. Bogaty dział ilustracyjny zdobi księgę.

Smutna historia baraków choceńskich została wiernie oddana.

W obfitym dziale literackim, poświęconym smutnej historii tułactwa, znajdujemy utwory: Wł. Orkana, I. Nikorowicza, Anny Neumanowej, Kazeta, Edwarda Słońskiego, Artura Cwikowskiego i w. i.

Cena egzemplarza 28 K. Zamawiać można listownie: Wydawnictwo Księgi pamiątkowej, Wiedeń VII. Schottenfeldgasse 82/2.

SKŁAD ŚMIECIA I PADLINY. Mieszkańcy ul. Piaskowej skarżą się, że pod samymi oknami ich mieszkań urządzono śmietnisko. Ostatnimi czasy wyrzucono zapewne nocą zdechłego konia w to miejsce, a psy roznoszą gnijące ocaliły nierząd po sieniach i klatkach schodowych kamienic. Śmietnisko wydaje w upalne dni obecne niemożliwą woń, że okien otworzyć niepodobna. Tłumaczy się Magistrat, że usunięcie śmieci natrafia na wielkie przeszkody z powodu braku koni. Podzielają to zapatrywanie w zupełności mieszkańcy ul. Piaskowej, ale też dalecy są od tak wygórowanych pretensji, bo śmiecie miał im Magistrat wywieźć z pod okien. Wystarczy, jeśli ta władza przyszele partyę robotników z łopatami, ci zepchną śmiecie do rowu (co się aż prosi) i przesypią warstwą piasku, który jest na miejscu. Trochę dobrej woli, a da się to zrobić. Będzie to przytem jednym z realnych dowodów, że zwalcza się u nas naprawdę niebezpieczeństwo chorób zakaźnych.

BEZ DOKUMENTÓW. P. Henryk Kwaśniewski, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza pod l. 9, przyjął z Komitetu uchodźców przy ul. Rutowskiego do służby przed trzema dniami rzekomą Szymańską bez żadnych dokumentów. Wczoraj wymieniona skradła na szkodę p. Kwaśniewskiego garderobę wartości 4.000 koron i zbiegła w niewiadomym kierunku.

SPRAWA ZATOPIONIA OKRĘTÓW NIEMIECKICH. Zatopienie przez Niemców wielu okrętów wojennych, które miały być wydane koalicji, wywołuje w prasie francuskiej wzburzenie. Francja liczyła na to, że wydane okręty niemieckie wzmocnią flotę francuską. Podnoszą się zarzuty, że Anglia umyślnie przez niedbały dozór nad okrętami umożliwiła Niemcom zatopienie ich, lekając się wzmocnienia floty francuskiej.

Konradmirał niemiecki Reutter miał oświadczyć, że przyjmuje pełną odpowiedzialność za zatopienie okrętów wojennych, ponieważ działał w myśl rozkazu, wydanego w r. 1914, przez byłego cesarza Wilhelma, aby raczej zatapiać okręty, niż żeby miały wpaść w ręce nieprzyjaciela.

63 WYZYSKIWACZY W NOWYM SĄCZU. W Nowym Sączu stanęło przed sądem 63 restauratorów, oskarżonych o uprawianie wyzysku przy cenach potraw i napojów. Kary wymierzone sięgają do 1.000 koron.

Z DNIA I NOCY. Panu K. Biberowi, handlarzowi skradziono w ul. Legionów z kieszeni spodni portfel, zawierający 2.500 koron i dokumenty.

P. Annie Kałnichowej skradziono z mieszkania przy ul. Dąbrowskiego 6 prześcieradła, obrusy i karty zastawne, wartości 2.000 kor.

P. S. Rosnerowi skradziono w wozie tramwajowym L. D. portfel, zawierający 120 kor.

W wozie tramwajowym na tej samej linii skradziono p. Zofii Kowalskiej pugłares, zawierający 400 koron.

Panu M. Neuwerowi, gospodarzowi, skradziono z kieszeni bluzki 200 koron.

Komunikaty.

POSIEDZENIE Sekcji Kobiet P. P. S. odbędzie się w piątek o godz. 7 wieczorem w Rynku l. 8, I. p. Sprawy bardzo ważne!

STOW. ZAWODOWE i zapomogowe pomocników handlowych we Lwowie, wzywa wszystkich, na ostatniej liście zapisanych handlowców żonatych i dzieci, aby się zgłosili celem pobrania zasiłku w lokalu stow. przy ul. Dominikańskiej 7, codziennie między godz. 5 a 7 popoł.

UNIwersytet Żołnierski we Lwowie (ul. Ossolińskich l. 11) zwraca się z gorącą prośbą do osób prywatnych, jakoteż instytucji, towarzyszy itp. o wypożyczenie względnie sprzedaż po przystępnych cenach: patefonów, gramofonów, płyt nutowych do tychże, dalej aparatów projekcyjnych, potrzebnych do czyteln i herbaciarni żołnierskich.

W kinoteatrze „WANDA“, ul. 3-go Maja 11.

OSTATNIA GRA

Dziś i w dni następne

przepełniony, sensacyjny dramat salonowy w 3 wielkich rozdziałach z współudziałem znakomitych artystów jak **Theodor Loos, Lu Synd** i innych.

Program uzupełnia świetna, prawdziwym humorem tryskająca komedia.

Kinoteatr „Korso“, pl. Akademicki 3. Od poniedziałku, 23 do czwartku 26 czerwca br.

HOMUNKULUS

Olbrzymi fantastyczny dramat w 4-ech aktach. Olaf Fönss.
W głównej roli jako „Homunkulus“ najznakomitszy aktor współczesny

— CZĘŚĆ VI-ta —
Walka dwóch Homunkulusów

KOŁO MIEJSCOWE KOLEJARZY uprasza wszystkich mężów zaufania, którzy mają bloki deklaracyjne, aby je najpóźniej do 28 czerwca, złożyli w sekretaryacie Koła przy ul. Grodeckiej l. 69.

KOŁO POLEK SOKOŁA II udziela wszelkich informacji dotyczących opieki nad uchodźcami, a w szczególności w sprawie ich wyżywienia, pomieszkania, zaopatrzenia w odzież i pośrednictwo w pracy.

Datki w naturze i pieniądzu przyjmuje Komitet codziennie od godz. 9—11 i od 4—7 w lokalu Czytelni Sokoła II ul. Kętrzyńskiego 74 (dawniej ul. Szeptyckich).

KOMITETOM DLA UCHODZCÓW poleca „Opieka nad młodemi kobietami“, dla nich bezpłatne pośrednictwo w pracy, plac Kapitulny 2.

BEZPŁATNE POSREDNICTWO PRACY dla kobiet-uchodźczyń poleca „Opieka nad młodemi kobietami“, plac Kapitulny 2.

TOWARZYSTWO HISTORYCZNE. W sobotę dnia 28 bm. na posiedzeniu Tow. w sali sekcji dziekanatu lekarskiego (uniwersytet l. p.) wygłosi p. radca Józef Białynia Chołodecki odczyt p. t.: „ks. Adam Sapieha i wyprawa wołyńska 1863 r. w świetle aktów procesu karnego“. Początek o godzinie 6.30 wieczorem. Goście mile widziani.

▼ DROBNE OGŁOSZENIA. ▼

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specjalista dr. FRISCH**, ulica **Wałowa 1. 11.** Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 378

PIECZECIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach **rytownik, ulica Sykstuska 1. 19 Maks Glaserman**

Położna Petulska powróciła z Krakowa i przyjmuje panie na czas słabości za **DYSKRECYJĄ** i poleca się jako **ZDOLNA** i **PRAKTYCZNA AKUSZERKA**. Ul. Grodecka l. 26, l. p. 436—1

2 rowery i gramofon ma do sprzedania firma **Antoni Sosnowski w Drohobyczu**, ul. Stryjska (vis-a-vis gazowni). Przyjmuje się też wszelkie reperacje.

Polska szkoła pospolita (powszechna) **Dra J. Niemca** dla chłopców i dziewcząt, Pełczyńska 28 wśród pięknej przyrody i wielki ogród szkolny, słoneczna polanka do zabaw, cieniście aleje. Sale słoneczne, higieniczne, sala gimnastyczna. scena do przedstawień teatralnych. Plan nauki zreformowany. Córka właściciela zakładu, obecnie docentka uniwersytetu w Stanach Zjedn. powróci do kraju i weźmie udział w reorganizowaniu szkoły. Wpisy na rok szk. 1919/20 codziennie od 4—5 popoł. 420—3

Rowery nowe i używane, jakoteż części składowe do tychże w wielkim wyborze po cenach przystępnych poleca **Jakób Rosenman**, Lwów, ul. Akademicka l. 26. Przyjmuje rowery do naprawy. 624—10

Bandaże na przepukliny; pepka, brzucha, pachwiny itp. Opaski brzuszne na gumach przeciw rozmaitym dolegliwościom wewnętrznym, w cierpieniach macicy, obwisłym brzuchom, oberwaniu się, latającej nerce itd. Wykonuje natychmiast i wysyła pocztą **M. L. Polaczek w Samborze 22.**

Stampille kauczukowe oraz metalowe wykonuje najspieszniej i najtaniej fabryka stampil kauczukowych **D. Weiss**, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Monogramy srebrne na papierosnice lub portfelach ręcznie wykonane po K. 15 poleca rytownik **D. Weiss**, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Tabliczki mosiężne na drzwi ręcznie grawerowane po K. 15 poleca rytownik **D. Weiss**, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Tablice nagrobkowe metalowe dla (poległych legionistów) po K. 30 wykonuje rytownik **D. Weiss**, Lwów, Sykstuska 13, I. p., róg Szajnochy.

Buciki w dobrym stanie, silne, Nr. 36 okazują do sprzedania. — Wiadomość: ul. Leona Sapiehy l. 67, III p., na prawo.

Dr. E. Margulies adwokat we Lwowie, ul. Sienkiewicza l. 2 został ustanowiony substytutem kancelaryi adwokackiej dr. Zygmunta Lesera. 433—2

Tablice nagrobkowe wykonuje najtaniej rytownik **I. Goldgeier**, ul. SYKSTUSKA l. 17.

Przedostatni tydzień
LOSÓW POLSKIEJ LOTERII KLASOWEJ
polecają:
Bank Księstwa polskiego (Halicka), Bracia Chameides (pl. Halicki), Adolf Libman (Sykstuska 8), Rohatyn i Ulam (Trzeciego Maja 12), Krzysztofowicz (Sokoła 4), Biuro Sokołowskiej (Jagiellońska 3), Trafika specjalna (Legionów 3), Trafika Monisa (Rynek róg Halickiej), Schütz i Chajes (pl. Maryacki 7). 634—1
Cały los 56 K., pół losu 28 K., ósemka 7 K.
Wystarczy zamówienie korespondentką.
Ciągnięcie 1 klasy 10 i 12 lipca.

NOWOŚCI DLA PAŃ!
Już nadeszły bluzki zawijane w różnych kolorach po najniższych cenach poleca konf. damska **Z. MANNER**, Sykstuska 2.

WINA węgierskie i austriackie po najniższych cenach poleca 537—10
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3

Dr. Henryk Rosmarin
ordynuje od 8—10, 12—1 i 3—6.
Lwów, ul. Kopernika l. 12. 636—3

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. R. SCHWARZ 635—3
sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12—5
Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter.

Dr. Z. GROSSEK
ord. w chorobach skórnych i wenerycznych od 1—3
Lwów, Rynek 41, I. p.

BANK KRAJOWY
Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Ks. Krakowskim
wraz z Filiami w Krakowie i Stanisławowie
oraz Expozyturą w Białej
przyjmują zgłoszenia subskrypcyj
nowych akcji Banku hipotecznego.
641—1

LUDOWE TOW. WYDAWNICZE

Lwów, ulica Sykstuska 21

wyda

WIELKI KSIĄŻKOWY

KALENDARZ

LUDOWY NA ROK 1920

Kalendarz ten obejmować będzie działy: literacki, publicystyczny, informacyjny, adresowy i ogłoszeniowy. Pierwsze dwa działy opracowane zostaną przez wybitnych literatów i publicystów, dwa następne przez wyspecjalizowanych fachowców.

Ogłoszenia i adresy adwokatów, lekarzy, inżynierów, budowniczych, poszczególnych biur i zakładów tak ze Lwowa jak i z prowincji nadsyłać należy pod adresem: LUD. TOW. WYDAWNICZE, LWÓW, SYKSTUSKA 21, II. p.

Zarówki

Szkiełka do lamp, Mydło do prania i toaletowe, Oleje maszynowe, wazeline, Smar do wozów, Lakier i masę fr. do podług — poleca

Kantor naftowy

Lwów, ulica Kochanowskiego liczbą 14.

Odsprzedawcom rabat. 432—3

Obrońca w sprawach karnych i wojskowych
Adwokat dr. Leon Hartman
ul. Halicka 1 Mezanin (Róg Rynku).

Buchalter-bilansista
pierwszorzędna siła 433—2
poszukiwany pod bardzo korzystnymi warunkami
Towarz. Odbudowy Akademickiej 23, I p.

Makuch rzepakowy

jako pasza treściwa

dla krów

w ilości jednego wagonu poleca

Lambert i Krzysiak

ul. Podleśkiego l. 7. 646-4